

ks. Wiesław Przygoda

Wolontariat w służbie solidaryzmu społecznego dzieci i młodzieży

Wolontariat to zorganizowana służba na rzecz osób i grup społecznych będących w potrzebie, charakteryzująca się bezinteresownością, dobrovolnością i systematycznością¹. Wolontariat ma nie tylko duże znaczenie w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, ale także w realizacji zbawczej misji Kościoła w świecie, gdyż świadectwo bezinteresownych czynów miłosierdzia zapewnia Kościołowi wiarygodność i jest zwyczajną realizacją jego funkcji charytatywnej. Nie można też nie zauważyć niezwykłych walorów wychowawczych wolontariatu, szczególnie w odniesieniu do dzieci i młodzieży, m.in. w środowisku szkolnym. Nie ulega wątpliwości, iż wolontariat jest właściwym narzędziem do kształtowania u dzieci i młodzieży postawy solidaryzmu społecznego. Natomiast problem, jaki chcemy w tym opracowaniu rozwiązać, można wyrazić w pytaniu: Na czym polega solidaryzm społeczny i w jaki sposób postawę solidaryzmu kształtować w uczniach dzięki wolontariatowi? Jako główne źródło opracowania będzie wykorzystane nauczanie społeczne Kościoła, a szczególnie nauczanie papieży: św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka.

1. Istota solidaryzmu społecznego

Solidaryzm to doktryna społeczno-polityczna, powstała w drugiej połowie XIX wieku, jako tzw. trzecia droga pozostająca w opozycji do liberalizmu oraz socjalizmu względnie kolektywizmu². Solidaryzm chrześcijański, którego prekursorem w Niemczech był bp W.E. Ketteler († 1877), a jego właściwym twórcą H. Pesch, narodził się z uznania społecznej natury człowieka i zasady prymatu osoby ludzkiej. Jest doktryną społeczną zabezpieczającą jednostkę i społeczeństwo przed skrajnościami indywidualizmu i kolektywizmu. Myśl chrześcijańska wiąże solidaryzm z miłością bliźniego, bezinteresowną służbą na rzecz potrzebujących pomocy, a także stałą gotowością do przebaczenia i pojednania. Uzasadnieniem teologicznym solidaryzmu jest uznanie równości wszystkich ludzi, z których każdy jest żywym obrazem Boga, odkupionym przez Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego.

Solidaryzm chrześcijański swój najdoskonalszy wzorzec znajduje w nauczaniu i przykładzie Jezusa Chrystusa oraz w wewnętrznej egzystencji

¹ W. Przygoda, *Wolontariat*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 907.

² J. Filipkowski, *Solidaryzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 578.

Boga jednego w trzech Osobach. Chrześcijanie od początku widzieli pewne paralele między Bogiem w Trójcy Świętej jedynym a osobami ludzkimi we wspólnej naturze ludzkiej, we wspólnym człowieczeństwie. W XIX wieku, w okresie rodzących się doktryn społecznych socjalizmu i liberalizmu, uwypuklił to m.in. niemiecki teolog M.J. Scheeben. Źródłem nowych inspiracji o charakterze społecznym w refleksji nad tajemnicą trynitarną stał się w XX wieku personalizm, który w pojęciu osoby docenia wartość struktury „dla”. Personalizm stoi na stanowisku, że osobą jest się dzięki byciu „dla” innych osób i dla całej rzeczywistości. Osoba zakłada koniecznie bytowanie wspólne, jest otwarta na relacje społeczne. Z kolei społeczność staje się prawdziwa, gdy otwiera się na osoby indywidualne, gdy służy poszczególnym osobom, żeby te mogły stać się w pełni sobą³.

Wiedza objawiona o Trójcy Świętej nie tylko tłumaczy wszystkie prawdy chrześcijańskie oraz daje bytowe podstawy wartościom i cnotom, lecz także kształtuje postawy, czyny i działalność osób zjednoczonych w płaszczyźnie wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Poznanie w wierze jedynego Boga w Trójcy Osób prowadzi chrześcijanina nie tylko do podziwu i zasmakowania w Nim, lecz także do takiej Jego miłości, która odzwierciedla się w przyjęciu każdego człowieka za swego bliźniego. Wiara w trójjedynego Boga wprowadza człowieka ochrzczonego w trynitarne misterium życia. W związku z tym jej przekaz nie może być tylko samą nauką,

lecz musi być również czynem, drogą, wspólnym kroczeniem, postępowaniem za kimś, duchowym doświadczeniem⁴. W ten sposób wiara trynitarna staje się dla chrześcijanina szkołą życia społecznego, szkołą solidarności i miłości społecznej.

Solidaryzm społeczny jest rozwijany na gruncie katolickiej nauki społecznej począwszy od encykliki Leona XIII *Rerum novarum* (1891), a osnuty jest wokół zasady solidarności jako istotnej zasady życia społecznego. Co jest istotą solidaryzmu społecznego? Otóż, zaspokojenie ludzkich potrzeb i pełny rozwój każdego człowieka wymaga wzajemnej solidarności wszystkich ludzi. Nie mogąc osiągnąć własnego dobra poza życiem wspólnotowym, jednostka staje się odpowiedzialna za dobro całej społeczności, ta zaś za dobro swoich członków. Liberalizm stawia dobro jednostki ponad dobrem wspólnoty, natomiast kolektywizm odwrotnie – podporządkowuje dobro jednostki interesom kolektywu. Natomiast zgodnie z założeniami solidaryzmu porządek społeczny ma być zbudowany na solidarnej jedności wszystkich jednostek, które żyjąc razem, nie tracą własnej indywidualności, a działając na rzecz wspólnoty i jej dobra, współtworzą optymalne środowisko dla własnego rozwoju⁵. W ten sposób zasada solidarności łączy się z zasadą personalizmu i razem stanowią podstawę życia i ładu społecznego. Oczywiście, solidaryzm społeczny nakłada wiele obowiązków na państwo zorganizowane na fundamencie tej doktryny⁶, ale nawet państwo dobrze zorganizowane

³ C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1. Lublin 2000, s. 222.

⁴ F. Courth, *Bóg trójjedyną miłości*, tłum. M. Kowalczyk, Poznań 1997, s. 310.

⁵ J. Filipkowski, art. cyt., kol. 580.

⁶ Do głównych zadań państwa opartego na ideałach solidaryzmu społecznego należą: a) niwelowanie w duchu sprawiedliwości społecznej różnic majątkowych między najbogatszymi a najuboższymi (m.in. przez system podatkowy, system dotacji, grantów itp.); b) wspieranie osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej (chorzy, niepełnosprawni, bezrobotni, samotne matki, rodziny wielodzietne itp.); c) poszerzanie dóbr publicznych dostępnych dla wszystkich (oświata, nauka, służba zdrowia, bezpieczeństwo, dobra kultury).

może okazać się bezradne wobec deficytu cnoty i postawy solidarności swoich obywateli. Dlatego tak ważna jest formacja społeczna obywateli i wychowanie dzieci i młodzieży do postawy solidaryzmu społecznego.

2. Solidarność jako zasada życia społecznego

Zasady życia społecznego wynikają ze społecznej natury człowieka, zakotwiczone są w istocie życia społecznego i funkcjonują w organizacyjnej sferze tego życia⁷. Zasady te wynikają z nakazu rozumu praktycznego tworzenia wspólnych wartości jako środków służących rozwojowi osoby ludzkiej. Zasady życia społecznego nie są twierdzeniami ogólnymi, dotyczącymi normalnego funkcjonowania społeczeństwa, lecz są zasadami bytu i działania społecznego oraz normami naturalno-prawnymi. W. Piwowarski wymienia trzy podstawowe zasady życia społecznego: dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności⁸.

Zasada dobra wspólnego opiera się na istotnym przejawie życia społecznego określanym jako „dawanie”. Chodzi o wkład jednostek w dobro wspólne oraz społeczności mniejszych w dobro wspólne społeczności większych, zwłaszcza państwa i globalnej społeczności ludzkiej. Zasada ta zobowiązuje do zaangażowania i wkładu w życie społeczne wszystkie podmioty tego życia. Bez tego wkładu nie byłoby rozwoju i bogactwa w różnych dziedzinach życia społecznego⁹. W praktyce dobro wspólne konkretyzuje się w sprawiedliwości i miłości społecznej, które zapewniają ład i harmonię życia społecznego, umożliwiając integrację

indywidualnej osoby ze społecznością. Miłość społeczna ma za przedmiot nie tyle indywidualnych ludzi, co społeczność ludzką i właściwe jej dobro. Dlatego zasada dobra wspólnego zobowiązuje członków konkretnej społeczności, obok wielu innych powinności społecznych, do niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, jeśli tylko pomoc ta jest im niezbędna do obrony godności lub rozwoju osobowego.

W przeciwieństwie do zasady dobra wspólnego, która opiera się na „dawaniu”, zasada pomocniczości opiera się na tendencji wyrażającej istotę życia społecznego, określanej jako „branie”¹⁰. Zasada pomocniczości zobowiązuje do „uzupełniającej pomocy” większych społeczności w stosunku do mniejszych, a wszystkie społeczności względem osoby ludzkiej, która jest źródłem, fundamentem i celem wszelkiego życia społecznego (KDK 25). W aspekcie negatywnym zasada pomocniczości polega na poszanowaniu inicjatywy, kompetencji i odpowiedzialności oraz zagwarantowaniu autonomii i wolności działania osób w stosunku do społeczności, a społeczności mniejszych w stosunku do większych. W aspekcie pozytywnym zasada pomocniczości wzywa do świadczenia pomocy tylko tam, gdzie jest ona konieczna. Nie chodzi jednak o pomoc stałą, lecz doraźną umożliwiającą jednostce lub mniejszej społeczności samodzielną realizację własnych celów w przyszłości. Tego rodzaju pomoc określa się zwykle jako „pomoc dla samopomocy”¹¹.

Psychofizyczna struktura człowieka spontanicznie ukierunkowuje go na życie w społeczeństwie. Chociaż człowiek ma prawo do prywatności,

⁷ W. Piwowarski, *Podstawowe zasady życia społecznego*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. tenże, Warszawa 1993, s. 130.

⁸ Tamże, s. 131.

⁹ W. Piwowarski, *Zasada dobra wspólnego*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, s. 196-197.

¹⁰ W. Piwowarski, *Zasada pomocniczości*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, s. 197.

¹¹ Tamże s. 198.

to jednak dopiero we wspólnocie i współdziałaniu z innymi ludźmi może się w pełni zrealizować. Podejmując decyzję uczestniczenia w życiu społecznym, człowiek włącza się w jego cele, obowiązki, doświadczenia, historię, kulturę, religię itd. Życie społeczne stwarza autonomicznemu podmiotowi szansę współodpowiedzialności za innych – za rodzinę, grupę społeczną, partię polityczną, nawet za całą społeczność państwową lub ogólnoludzką. Postawa odpowiedzialności za innych prowadzi do uznania zasady solidarności za prawo życia społecznego¹².

Zasada solidarności wyraża równocześnie dwie podstawowe tendencje życia społecznego, mianowicie „dawanie” i „branie oraz kształtuje personalistyczny i humanistyczny porządek społeczny. Jej celem jest optymalne zabezpieczenie realizacji dobra wspólnego i rozwoju osoby ludzkiej przez współpracę i współdziałanie wszystkich podmiotów w obrębie konkretnych społeczności. Zasada solidarności opiera się na jedności rodzaju ludzkiego powiązanego różnymi zależnościami, które domagają się pełniejszego zespolenia między ludźmi w braterstwie i miłości¹³.

Zasada solidarności ma bogate walory formacyjne. Solidarność jest bowiem nie tylko zasadą życia społecznego, lecz także postawą i chrześcijańską cnotą (SRS 40). Solidarność ludzka jest postawą urzeczywistnianą w sprawnościach moralnych i społecznych, polegającą na prawidłowym skierowaniu wolności jednostki do dobra wspólnego¹⁴. Łatwo być solidarnym w imię wspólnych interesów, ideałów, wyznania czy religii. Nie wymaga

większego wysiłku moralnego solidarność oparta na wspólnym pochodzeniu i przynależności rodzinnej czy narodowej. Natomiast siły duchowej i moralnego fundamentu, a przez to także pracy nad sobą wymaga postawa solidarności z tymi, którzy myślą inaczej, wierzą w innego Boga, mają inne pochodzenie i odmienną tradycję kulturową¹⁵. Solidarność społeczna nie wiele ma wspólnego z sympatią czy współczuciem, jest raczej stylem, sposobem życia zarówno poszczególnych osób, jak i społeczności przez nich tworzonych.

Zasada solidarności jawi się ostatecznie jako radykalny postulat życia społecznego. Solidarność wymaga niekiedy całkowitej bezinteresowności, rezygnacji z siebie, przekraczania swoich możliwości, morderczej pracy dla innych. Motywacją czysto humanistyczna może się okazać niewystarczająca do podjęcia takiego wysiłku. Dlatego ostoją chrześcijan jest Bóg. W działalności charytatywnej Kościoła zawsze obecny jest Chrystus, który stając się człowiekiem, pierwszy okazał swoją solidarność ludziom potrzebującym. Wielu świętych pozostawiło wspólnocie Kościoła godne podziwu świadectwo solidarności z ubogimi, chorymi i błądzącymi grzesznikami. Wzmocnieniem dla chrześcijan jest obecność w świecie Ducha Świętego, który wlewa w serca ludzkie miłość i buduje w społeczności ludzkiej jedność na wzór jedności, jaka trwa nieustannie w Bogu Trójjedynym.

Charles Péguy († 1914), który jako jeden z pierwszych odważył się wyrazić słowo „solidarność” z kontekstu wolnomyslicielsko-socjalistycznego

¹² S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1994, s. 256.

¹³ W. Piwowarski, *Zasada solidarności*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, s. 198.

¹⁴ J. Szymczyk, *Elementy zasady solidarności w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w Świecie” 26 (1994), nr 197-198, s. 165.

¹⁵ A. Baumgartner, *O solidarne społeczeństwo. Dokument społeczny Kościołów w Niemczech*, „Społeczeństwo” 8 (1998), nr 2, s. 315.

i wprowadzić je do języka wiary chrześcijańskiej, uważał, że słowo to wyznacza Kościołowi program nauczania i działania. W jego przekonaniu Kościół, który pozostawałby tylko w kręgu egoizmu własnego zbawienia, zagubiłby swoje posłannictwo i stracił sens. Tylko Kościół i każda jego wspólnota otwarta na społeczeństwo może je zdobyć dla Chrystusa i tylko przez służbę bliźnim mogą chrześcijanie zyskać wiarygodność przed światem¹⁶.

3. Formacyjny i wychowawczy walor wolontariatu

Według Z. Chlewińskiego formacja to „wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu ukształtowania w nim, zgodnie z odpowiednim modelem, psychologicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenia wypływających z nich umiejętności działań w określonym kierunku”¹⁷. Istotna w formacji jest obustronna relacja: podmiotu oddziałującego i osoby poddanej oddziaływaniu, chociaż wzajemność tej relacji nie jest proporcjonalna. W każdym razie osoba formowana jest podmiotem aktywnym, gdyż sama ocenia potrzeby swojego rozwoju i jego indywidualny charakter. Formacja jest więc procesem stymulującym samorozwój człowieka, ułatwia autorealizację i dostarcza obiektywnych wzorców samooceny¹⁸.

Chrześcijaństwo wypracowało na przestrzeni wieków swój model formacji młodego człowieka oparty na wartościach ewangelicznych. W chrześcijańskim

modelu celem formacji dzieci i młodzieży jest ukształtowanie w nich dojrzałej osobowości, światopoglądu teistycznego, chrześcijańskiego systemu przekonań religijno-moralnych, a także umiejętności praktycznego działania w dziedzinie apostołstwa. Szczególnie w zakresie apostołatu społeczne formacja chrześcijańska ma wiele wspólnego z formacją obywatelską, gdyż dobry chrześcijanin powinien być równocześnie dobrym obywatelem swojej dużej i małej ojczyzny. Chrześcijaństwu obce są wszelkie formy indywidualizmu i kolektywizmu, natomiast bliskie chrześcijaństwu było zawsze i jest także współcześnie zaangażowanie społeczne motywowane miłością bliźniego.

Wolontariat jest szczególnie przydatny w zakresie formacji do postawy solidaryzmu społecznego dzieci i młodzieży, co przynosi oczekiwane owoce zarówno w ich życiu chrześcijańskim, jak i w zaangażowaniu społecznym. Uczniowie szkół średnich i studenci dzięki zaangażowaniu społecznemu łatwiej wchodzą w dorosłe życie, spotykają się z problemami ludzi starszych, uczą się nowych zachowań. Mogą się sprawdzić w różnych trudnych sytuacjach, lepiej poznać i zrozumieć siebie, rozwijać ukryte talenty i sprawności, wnikliwiej poznać otaczający ich świat i niekiedy skomplikowane niuanse ludzkich losów. W przekonaniu papieża Benedykta XVI wolontariat dobrze zorganizowany może stać się dla ludzi młodych „szkołą życia, pomagając nadać życiu sens i większą wartość, która sprawi, że nie będzie ono życiem jałowym”¹⁹.

¹⁶ Por. P.J. Cordes, „*Tu et Gutes allen*“. 21 Thesen zur Caritas-Arbeit, Paderborn 1999, s. 114.

¹⁷ Z. Chlewiński, *Formacja*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk [i in.], t. 5, Lublin 1989, kol. 389.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Benedykt XVI, *Wolontariat szkołą życia. Przemówienie do włoskich bractw miłosierdzia „Misericordie” i bractwa krwiodawców „Fratres”*, 10.02.2007, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 28 (2007), nr 5, s. 35.

Wielkim walorem wolontariatu jest fakt, iż stwarza on dla młodych ludzi szansę rozwoju osobistego, wzmocnienia samodzielności i kreatywności, odbycia ciekawych praktyk zawodowych oraz uzyskania, tak często pożądanego przez pracodawców, doświadczenia. Młodzi wolontariusze uczą się odpowiedzialności za siebie i za innych, nabierają pewności siebie i zdecydowania w działaniu, uczą się aktywności obywatelskiej i pracy dla dobra wspólnego. Ponadto pomagają pielęgnować wrażliwość na najszlachetniejsze wartości, takie jak braterstwo i bezinteresowna pomoc ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji. W tej perspektywie wolontariat może być postrzegany jako kontynuacja kształcenia ustawicznego młodzieży, którego efektem powinna być lepsza pozycja na rynku pracy²⁰.

O walorach formacyjnych wolontariatu decydują wartości, na jakich jest on oparty i jakie propaguje. Wolontariat jest przejawem solidarności społecznej. Solidarność zaś rodzi się na gruncie sprawiedliwości, związanej z wymianą dóbr osobistych, ale jest także przejawem miłości do ludzi. Człowiek jako istota społeczna może prawidłowo rozwijać się tylko przy współudziale innych ludzi. Zaangażowanie młodzieży w wolontariat pozwala jej doświadczyć

już w młodości istoty człowieczeństwa, polegającego na bezinteresownym darze z siebie (KDK 24). Św. Jan Paweł II stwierdził wprost, że wolontariat stanowi „znak i wyraz ewangelicznej miłości, która jest bezinteresownym darem z siebie samego, darem ofiarowanym bliżnim, zwłaszcza tym najuboższym i potrzebującym”²¹. Natomiast Benedykt XVI zwrócił na to uwagę, że wolontariat wprowadza człowieka w głęboką wspólnotę, wynikającą z logiki darmowości, która wykracza poza zwykłe obowiązki i nakazy moralne²². „Kto pomaga, dostrzega, że właśnie w ten sposób i jemu jest udzielana pomoc; nie jest jego zasługą ani tytułem do chluby fakt, że może pomagać. To zadanie jest łaską” (DCE 35). W ten sposób doświadczenie zaangażowania w wolontariat zbliża młodego człowieka do Boga, który jest rzecznikiem bezinteresownej miłości a zarazem jej nieskończonym źródłem. W tym kontekście istotę wolontariatu trafnie oddał XIV-wieczny teolog bł. Duns Szkot w słynnym stwierdzeniu: „Bóg chce ludzi, którzy będą miłowali razem z Nim”²³.

Dużym walorem formacyjnym wolontariatu jest uwrażliwienie ludzi weń zaangażowanych na nienaruszalną godność drugiego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga²⁴. Wolontariusze mają dość często

²⁰ W. Przygoda, *Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas*, Lublin 2012, s. 57.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli wolontariatu międzynarodowego*, Watykan 1981, <http://kosciol.wiara.pl/index.php/grupa> [2017.05.01].

²² „Kultura, która wszystko chciałaby policzyć i za wszystko zapłacić, która nakłada na relacje międzyludzkie ciasny gorset praw i obowiązków, właśnie dzięki bezinteresownej działalności tysięcy ludzi przekonuje się, że samo życie jest niezasłużonym darem. Jakkolwiek odmienne, wielorakie czy nawet sprzeczne mogą być motywacje, a także formy działalności wolontariatu, podstawą ich wszystkich jest ostatecznie owo głębokie poczucie wspólnoty, którego źródłem jest właśnie «darmowość»”. Benedykt XVI, *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*, Wiedeń, 9.09.2007, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 28 (2007), nr 10-11, s. 31.

²³ „Deus vult condiligens”. Duns Szkot, *Opus Oxoniense* III, d. 32, q. 1, nr 61.

²⁴ „Wolontariat we wszystkich swoich postaciach jest przede wszystkim sprawą serca: serca, które potrafi otwierać się na potrzeby braci, dostrzegając ich wzniosłą ludzką godność, odbłask wielkości samego Boga, na którego obraz stworzona jest każda ludzka istota (por. Rdz 1,27; Mt 25,40)”. Jan Paweł II, *Rok Wolontariatu. Przemówienie na Anioł Pański*, 7.01.2001, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 22 (2001), nr 3, s. 40.

do czynienia z zawnionym lub niezawnionym przez człowieka niszczeniem własnej godności. Wolontariat charytatywny często polega na przywracaniu lub odnawianiu godności człowieka poniżonego chorobą, niepełnosprawnością, skrajnym ubóstwem, bezrobociem, bezdomnością lub inną formą wykluczenia społecznego. Niektóre grupy wolontariuszy zmagają się z problemami ludzi młodych, którym nie dane było doświadczyć prawdziwego szczęścia rodzinnego, których trawia zgubne nałogi, bezsens życia, a niekiedy wkroczenie na drogę konfliktu z prawem. Według Benedykta XVI „ludzie działający bezinteresownie okazują bliźniemu szacunek, przypominają o godności człowieka, budzą radość z życia i nadzieję. Wolontariusze są strażnikami i rzecznikami praw człowieka i jego godności”²⁵. W kontekście współczesnych problemów wychowawczych młodego pokolenia warto to podkreślić, że troska o godność drugiego człowieka bardzo wzmacnia poczucie własnej godności.

4. Wolontariat w środowisku szkolnym – Szkolne Koła Caritas

Znaną w Polsce formą zaangażowania dzieci i młodzieży w wolontariat są Szkolne Koła Caritas (SKC)²⁶. Pierwsze z nich powstały na terenie diecezji rzeszowskiej w 1995 roku. Aktualnie rozwijają się również w pozostałych diecezjach²⁷. SKC, korzystając z inspiracji i pomocy organizacji Caritas, stawiają sobie za cel rozwijanie praktycznych form miłości bliźniego

przede wszystkim w środowisku szkolnym. W działalność tych kół obok dzieci i młodzieży są zaangażowani księża, katecheci i nauczyciele. SKC angażują uczniów w znane akcje charytatywne Kościoła w Polsce, zwłaszcza w Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, Jałmużnę Wielkopostną, Tydzień Miłosierdzia, Światowy Dzień Chorego, św. Mikołaja, Wigilię dla bezdomnych itp. Poszczególne SKC organizują także własne przedsięwzięcia charytatywne. Są to festyny, koncerty, zbiórki pieniędzy na pomoc ubogim dzieciom w swoim środowisku. Zebrane fundusze przeznaczane są najczęściej na zakup przyborów szkolnych, wykupienie obiadów w szkolnej stołówce, sfinansowanie kolonii lub drogiej operacji dla swoich ubogich rówieśników.

Dużym walorem SKC jest fakt, iż podejmują one formację społeczną i apostołską uczniów. Ich członkowie poznają Jezusową naukę o miłości i miłosierdziu chrześcijańskim, wyrabiają w sobie wrażliwość na różne rodzaje ludzkiej biedy, kształtują dojrzałą i altruistyczną osobowość, przezwyciężają lęk przed człowiekiem chorym, niepełnosprawnym lub potrzebującym pomocy, stają się ludźmi odpowiedzialnymi za siebie i innych, za Kościół i ojczyznę. Ponieważ dokument Soboru Watykańskiego II usilnie zachęca, by wierni Kościoła „nauczyli się od dzieciństwa współczuć braciom i wspierać łomyślnie wspomagających” (DA 31), należy mocno dowartościować ten rodzimy pomysł praktycznej formacji apostołskiej i upowszechnić go w całym kraju.

²⁵ Benedykt XVI, *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*, s. 32.

²⁶ Por. J. Koral, *Szkolne Koła Caritas jako przykład wolontariatu młodzieży*, „Roczniki Naukowe Caritas” 5 (2001), s. 117-129.

²⁷ W 2011 roku było w Polsce 2661 SKC, a liczba zaangażowanych w nich wolontariuszy wynosiła 54396, 26 Akademickich Kół Caritas angażujących 421 wolontariuszy oraz 17 Diecezjalnych Centrów Wolontariatu aktywizujących 6387 wolontariuszy. Z. Sobolewski, *Caritas: Chcemy być „solą ziemi”*, w: Komisja Duszpasterstwa KEP, *Program duszpasterski na rok 2012/2013*, Poznań 2012, s. 334-339.

Wolontariusze ze SKC chętnie angażują się na polu chrześcijańskiej kultury. Organizując różne imprezy kulturalne w społecznościach lokalnych, a szczególnie w parafiach, przyczyniają się do odkrywania swoich talentów i pobudzania własnej twórczości artystycznej. Prowadzenie bibliotek parafialnych, ognisk muzycznych i warsztatów malarskich, następnie chórów, zespołów śpiewaczych i tanecznych, grup wokalo-instrumentalnych, a także teatrzyków i kabaretów może podnieść poziom życia kulturalnego zwłaszcza w społecznościach wiejskich. Poza niepodważalnym rozwojem talentów samych zaangażowanych, twórczość artystyczna młodych ludzi może stać się wspaniałym darem dla ludzi chorych, niepełnosprawnych, emerytów i rencistów, a także pensjonariuszy domów opieki społecznej, zakładów wychowawczych, a nawet więźniów.

SKC mogą stać się również drogą do osiągnięcia przez ludzi młodych dojrzałości i bogatej osobowości. Wspólna praca i czynny udział w SKC wyzwala w młodej osobie gotowość, odwagę i umiejętność wychodzenia ku drugiemu człowiekowi, zwłaszcza temu, który znalazł się w potrzebie. Duch braterstwa i przyjaźni oraz relacje między poszczególnymi członkami motywują ich do działania, które za podstawowy cel ma dobro osoby ludzkiej.

Zaprawieni w niesienie pomocy innym, młodzi ludzie stwarzają nadzieję na to, że kiedyś wyrosną z nich świadomi i doświadczeni działacze charytatywni oraz odpowiedzialni za losy Kościoła i ojczyzny obywatele²⁸.

Wolontariat szkolny jest dla młodego chrześcijanina przejawem zaangażowania w apostoła społecznego i ewangelizację. Św. Jan Paweł II zwracał uwagę na to, że „działając w wolontariacie, chrześcijanin staje się świadkiem Boskiej miłości, głosi ją i poprzez gesty odważnie i profetycznie ją uwidacznia”²⁹. Z kolei papież Benedykt XVI zauważył, że „kto szanuje priorytet bliźniego, żyje i działa wedle Ewangelii i ma udział także w misji Kościoła, który zawsze dostrzega całego człowieka i stara się sprawić, aby odczuł on miłość Boga”³⁰. Natomiast papież Franciszek, który wielokrotnie dał do zrozumienia, jak bardzo ceni bezinteresowną służbę bliźniemu, na spotkaniu z wolontariuszami Światowych Dni Młodzieży w Krakowie podkreślił, że „w wolontariacie każda posługa jest ważna, nawet najprostsza. A jej ostatecznym sensem jest otwarcie na obecność Jezusa; jest to doświadczenie miłości, która pochodzi z wysoka, która każe wyruszyć w drogę i napędza radością. Wolontariusz (...) to nie tylko «ten, który pełni dzieło», ale ten, który ewangelizuje, ponieważ Kościół istnieje i działa, aby ewangelizować”³¹.

²⁸ W. Przygoda, *Apostolski wymiar wolontariatu w Polsce*, s. 64.

²⁹ „Miłość jest najwspanialszą formą ewangelizacji, ponieważ, odpowiadając na potrzeby ciała, objawia ludziom miłość Boga, Opiekuna i Ojca, nieustannie troszczącego się o wszystkich. Nie chodzi tu o zaspokojenie wyłącznie materialnych potrzeb bliźniego, takich jak: zaspokojenie głodu, pragnienia, zapewnienie dachu nad głową, opieki medycznej, lecz o to, aby doprowadzić go do osobistego doświadczenia miłości Bożej”. Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przesłanie na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu*, Watykan, 5.12.2001, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/wolontariat_05122001.html [2017.05.01].

³⁰ Benedykt XVI, *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*, s. 32.

³¹ Franciszek, *Przemówienie podczas spotkania z wolontariuszami w hali Tauron Arena*, 31.07.2016, w: <http://episkopat.pl/sdm-2016-wystapienia-ojca-swietego> [2017.05.11].

Wolontariat spełnia bardzo pozytywną rolę w formacji dzieci i młodzieży do solidaryzmu społecznego. Bez instytucji promujących wolontariat i stymulujących inicjatywy społeczne niemożliwe jest budowanie społeczeństwa solidarnego i przenikniętej miłością wspólnoty chrześcijańskiej. W Polsce w dosyć już rozwiniętej sieci organizacji pozarządowych podejmujących zadania w sferze pomocy społecznej, wyróżnia się kościelna organizacja Caritas, która na poziomie krajowym, diecezjalnym, parafialnym,

a także szkolnym podejmuje wiele cennych inicjatyw, mających na celu wsparcie materialne, psychiczne, społeczne i duchowe człowieka w potrzebie. Tysiące wolontariuszy zaangażowanych w pomoc ludziom potrzebującym dzięki organizacji Caritas bardzo wzmacnia tkankę więzi społecznych w naszej ojczyźnie, przywracając nadzieję i dając poczucie wspólnoty wielu ludziom³². Wolontariat rozwijany w środowisku szkolnym wnosi bezcenny wkład w uczenie i utrwalanie postaw solidaryzmu społecznego uczniów.

³² W. Przygoda, *Apostolski wymiar wolontariatu w Polsce*, s. 65.

Ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda – dyrektor Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, kierownik Katedry Prakseologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

ks. Stanisław Łabendowicz

Wychowanie przez wolontariat w szkole i parafii

Katecheza jest jednym z wielkich dzieł Kościoła, które polega na nieustannym towarzyszeniu katechizowanym w drodze do Boga i do pełni człowieczeństwa. Jej zadaniem jest przygotowanie dzieci i młodzieży do czynnego udziału w życiu Kościoła oraz w różnych społecznościach. Powinna stwarzać takie sytuacje wychowawcze, dzięki którym katechizowani będą przenosić zdobyte wiadomości i doświadczenie w życie codzienne. *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi o potrzebie braterstwa ludzkiego i chrześcijańskiego, która wynika z istnienia „węzłów wzajemnej solidarności

i miłości między ludźmi” (KKK 1939). Dlatego też istnieje konieczność podjęcia działań duszpasterskich w parafiach oraz czynności wychowawczych w szkołach i rodzinach, które będą uwalniały dzieci, młodzież i dorosłych na drugiego człowieka i jego sytuację. Potrzebny jest zatem wolontariat, który ma uczyć miłości do drugiego człowieka i odpowiedzialności za niego. Ma on również pomóc w świadomym uczestnictwie uczniów w życiu Kościoła i świata, aby w ten sposób żyli zgodnie z wiarą chrześcijańską. Wolontariat przeżywany po chrześcijańsku jest jedną z form